

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13.50, miesięcz. mk. 4.50 Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Piątek, 27 grudnia 1918 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwykłe 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

Teatr Polski

Legielniana 63.

pod dyktando: Fr. Bychłowskiego.

Dziś, dnia 27 grudnia r.b., o godzinie 3 po południu

Wieczorem o godzinie 7 i pół

Pani Prezesowa Misterjum Polskie

Sejm Ustawodawczy.

Czeka nas olbrzymia praca. Musimy rozwinąć jak najenergiczniej agitację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego, mającego się zebrać w Warszawie im rycniej, tem lepiej. Ordynacja wyborcza nadaje prawo wyborcze czynne i bierne każdemu obywatelowi wolnej i zjednoczonej Polski, niekaranemu sądowno, który do dnia 1 stycznia 1919 roku ukończył lat 21, bez różnicy płci i stanowiska, jakie w społeczeństwie naszym zajmuje. Prawa czynne i bierne, — to znaczy, że każdy obywatel Polski, magnat, czy prosty wyrobnik, kobieta czy mężczyzna ma prawo wybierać posłów i sam być na posła wybranym.

Sejm Ustawodawczy ma niesłychanie doniosłej wagi zadanie do spełnienia. Od tego, w jaki sposób je rozwiąże, zależy cała przyszłość Polski, jej moc nazewnątrz i rozwój wewnętrzny. W ręce Sejmu nasza dotychczasowa władza najwyższa i rząd nasz złożą swoje mandaty. Sejm uchwali ostatecznie formę naszego ustroju państwowego, t. j. orzecze; czy Polska ma być monarchją konstytucyjną, czy Rzeczpospolitą ludową, w której najwyższa władza zwierzchnia (suwerenna) należy do narodu i spoczywa w rękach prezydenta, wybranego przez Sejm, to jest przez posłów, reprezentujących wolę narodu, wyrażoną przez absolutną większość posłów na Sejm wysłanych.

Prezydent wybierze odpowiednio uzdolnionego męża stanu z łona większości i poleci mu utworzenie gabinetu ministrów, czyli rządu wykonawczego, odpowiedzialnego za swoje czynności przed Sejmem, a więc przed całym narodem. Dalej Sejm uchwali Konstytucję, zawierającą prawa zasadnicze, na podstawie których rozwijać się będzie całe nasze państwo, regulujące bieg naszego życia politycznego, kulturalnego, społecznego i gospodarczego. — Sejm uchwali podatki i inne ciężary niezbędne dla utrzymania państwa na odpowiedniej stopie, kontyngens rekruta i budżet państwa. Poza tem Sejm musi uchwalić wiele praw tymczasowych przejściowych, zastosowanych do chwili bieżącej, które w miarę wytwarzających się warunków sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej zamieniane będą przez prawa ustalone.

Aby jednak Sejm nasz ustawodawczy godnie wywiązał się z zadania i był istotnie wyrazem woli całego narodu, wybory na posłów do Sejmu winny się odbyć bez żadnego nacisku, graniczącego z terrorem oprócz agitacji przedwyborczej uświadamiającej warstwę ludową o ich prawach i obowiązkach.

Głosowanie na posłów odbywać się będzie w jednym dniu w całym państwie polskim. Do urn wyborczych dla złożenia swych głosów stawić się powinni bezwarunkowo wszyscy uprawnieni do głosowania mężczyźni i kobiety.

Tu otwiera się przed duchowieństwem naszym olbrzymie pole pracy dla dobra Ojczyzny.

Kobiety stają u nas po raz pierwszy do wyborów.

Idzie o to, by żadna z włoścjanek nie zlekceważyła tego obowiązku. — Słusznie bowiem wyraził się Niemiecki w jednym z artykułów w „Myśli Niepodległej”, że włościanki nasze słabo uświadomione mogą bardzo niebezpiecznie uczestniczyć w wyborach; tymczasem żydówki stawiają się co do jednej, przypilnowane przez mężów i ojców, gorliwiej, niż nasi włościanie, broniący swych praw obywatelskich.

Lud włościański stanowi przeszło 70 proc. ogółu zaludnienia Polski, powinien zatem w Sejmie Ustawodawczym mieć olbrzymią większość posłów.

Kobiety w stosunku do mężczyzn stanowią 60 proc. co najmniej ogółu ludności. Jak najliczniejszy zatem ich udział w głosowaniu na posłów nie tylko pożądanym jest ale koniecznym, gdyż w razie przeciwnym przeforsują nas żydzi i przeprowadzą swoich kandydatów na posłów w znacznej większości, co byłoby wielce niebezpiecznym, bo w takim razie skład osobisty Izby sejmowej nie byłby istotnym wyrazem woli narodu rdzennie polskiego.

Każdy polak i każda polka powinni gorliwie dopilnować, aby ich nazwisko wniesione było na listę wyborczą, by w porę otrzymali listy kandydatów, proponowanych na posłów do Sejmu, wybrać następnie tych kandydatów, których według swego uznania, uważają najodpowiedniejszych i listę taką osobiście wrzucić do urny wyborczej.

W okresie przedwyborczym należy pilnie uświadamiać się o kandydatach na posłów, aby nie dopuścić do rozstrzelania się głosów. Kandydatami takimi powinni być ludzie rozsądni, trzeźwi, dobrzy patrioci polscy, dla których jedynym celem pracy będzie dobro Polski i narodu polskiego.

O ile dopilnujemy sami wyborów, o tyle skład osobisty Izby poselskiej Sejmu Ustawodawczego wypadnie po naszej myśli, zgodnie z naszymi najżywniejszymi interesami i dążeniami.

A jaki będzie Sejm Ustawodawczy, taki będzie rząd i prawo.

St. Łp.

Rewolta w Berlinie.

We wtorek rano przed zamkiem i stajniami dworskimi w Berlinie wywiązały się walki uliczne, jakich nie widziano tam od 1848 r. Zamek i stajnie dworskie obsadzili marynarze wieczorem w poniedziałek. We wtorek z brząskiem dnia dywizja kawalerji gwardyjskiej otoczyła całą okolicę zamku i wydano rozkaz, by za wszelką cenę marynarzy wypędzić. O godz. 8 rozpoczęto atak karabinami maszynowymi, granatami ręcznymi i z armat 5, 7 i 10 centymetrowych. Wywiązała się ciężka walka. Marynarze liczyli na pomoc garnizonu berlińskiego i nie omylili się. Skutkiem tego doszło do walki między różnymi pułkami. Marynarze licznie przeważali. Gdy na ich stronę przeszła część gwardji, wystąpił około 10 rano do przeciwników parlamentarzy, którzy rozpoczęli rokowania. Po godzinie 11 zaprzestano ognia. Marynarze utracili 63 ludzi w zabitych i rannych.

Prywatny sprawozdawca donosi: Zamach marynarzy na rząd państwowy, który spowodował wczoraj wieczorem szereg ofiar, trwał dzisiaj rano w dalszym ciągu, a skutkiem jego była wielka liczba zabitych. Mówią o 70 zabitych. Oddziały gwardyjskie, które chciały opanować stajnie, wyruszyły z artylerią. Według dotychczasowych niejasnych wersji strzelaninę rozpoczęli pierwsi marynarze, sądząc, że mają przed sobą wierne królowi kontrrewolucyjne oddziały.

Ogień artyleryjski wywołał wielkie zniszczenie. Stajnia i zamek są silnie uszkodzone, również domy na placu zamkowym w których znajdują się wiele sklepów. Ani jedna szyba nie utrzymała się w całości. Pociski przerwały elektryczne przewody tramwaju, które leżą bądź na ziemi, bądź też zwisają z masztów. W biurze nowego banku na 4 piętrze przy ul. Köpenickiej zblakana kula zabiła na miejscu kantorzystkę, zajęta swą pracą. Odłamki pocisków dolatywały aż do Königsstrasse. Ruch tramwajowy był w wielu miejscach przerwany. Wszystkie wozy, które zdążyły na plac zamkowy, kierowano na inną drogę. Jedną z ofiar, lotnika marynarki, zanieśli do przydzium policji, gdzie tymczasem sprowadzono przeszło 20 oficerów, aresztowanych w potyczce. W śledztwie oświadczyli, że działali na rozkaz rządu Ebert-Haase i że o kontrrewolucji zupełnie nie myśleli. Na razie pozostawiono ich w areszcie śledczym.

Przed południem zebrała się przed zamkiem ogromna ilość osób cywilnych, którzy przełamali łańcuch straży i wdarli się na podwórze zamkowe. Wojskom rządowym udało się jednak usunąć cywilnych bez przelewu krwi. 24, w południe, nastąpił względny spokój, 25 jednak po domach zbierały się oddziały marynarzy, którzy nie uważali sprawy za rozstrzygniętą.

Ostatnie wiadomości „Vorwärts”u podają: Marynarze i ich zwolennicy żądają, by Ebert i Haase natychmiast ustąpili i ażeby na ich miejsce przyszedł Liebknecht i Ledebour. Ministerjum wojny wydało rozporządzenie, zabraniające wydawania broni radom żołnierskim.

Kronika polityczna.

Szczegóły o Komisji Rządzącej litewskiej.

Jak wiadomo, Ministerstwo spraw zagranicznych odniosło bardzo ważne powodzenie, udało się mu utworzyć w porozumieniu z ludnością litewską „Komisję Rządzącą” w Wilnie.

skład komisji jest następujący: Witold Abramowicz, Stanisław Kognowicki, Stefan Mickiewicz, Konrad Niedziałkowski, Jan Piłsudski, Kazimierz Świątecki, Aleksander Zwierzyński.

Zadaniem Komisji będzie utworzenie administracji i kierownictwo akcji obrony porządku i spokoju na Litwie. Taryba zgodziła się, aby Polacy tymczasowo przejmowali rządy od władz niemieckich. Władze okupacyjne niemieckie zgodziły się również przekazywać swe urzędy Komisji Rządzącej. Korpus Polski, wysłany na Litwę, zostanie oddany do dyspozycji Komisji Rządzącej, a niezależnie od tego miejscowe żywioty mają tworzyć ochotnicze oddziały wojska i milicji. W ten sposób Litwa znajdzie obronę zarówno przed anarchją wewnętrzną, jak i przed bolszewikami.

Niemcy zapowiadają stan wojenny z Polską.

W sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemcami, oraz z powodu rozpisanie przez rząd polski wyborów także na obszarach niemieckich, pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung”, że w kołach niemieckich bez względu na przynależność partyjną wiadomości te wywołały nadzwyczajne oburzenie. Wszystkie stronnictwa podnoszą, że takie postępowanie Polaków stanowi niebezpieczeństwo nie tylko dla pokoju światowego w przyszłości, ale także dla załatwienia obecnych przeciwieństw między Polakami a Niemcami. Niemcy będą w przyszłości musieli utrzymywać silną armję na granicy polskiej.

„Nr. Fr. Pr.” donosi z Berlina: Niebezpieczeństwo, grożące ze strony Polski, usuwa obecnie na bok wszystkie inne kwestje i problemy. Polacy przygotowują najwidoczniej aneksję wschodnich obszarów Niemiec, a mianowicie Prus wschodnich, Poznańskiego i Górnego Ślązaka. Przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami, chcą, zdaje się, Polacy mieć wolną rękę celem osiągnięcia swych celów aneksjonistycznych. W berlińskich sferach politycznych nie uważają za rzecz wykluczoną, że po zerwaniu stosunków dyplomatycznych rozpoczną części wojska polskiego operacje wojskowe przeciw Niemcom.

Zjazd duchowieństwa.

W Piotrkowie odbył się zjazd księży piotrkowskiego dekanatu, poświęcony obecnej sytuacji politycznej i stanowisku kleru wobec nadchodzących wyborów do sejmu.

Wynikiem narad jest uchwała wzięcia czynnego udziału w wyborach.

Chęłmszczyźnie grożą wojska Petlury.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Pod Berdyczowem przyszło w ostatnich dniach do starcia między Niemcami a wojskami Petlury, który domaga się od Niemców wydania broni. Niemcy w tej bitwie, ostrzelując ogniem artyleryjskim szereg wojsk Petlury, wybiły je prawie do nogi i stali się chwilowo panami placu. W innym starciu koło Holoby zostali Niemcy pobici i rozbrojeni. Drogami, wiadomymi do Kowla, cięła ustawicznie



Oskar Kindler

Przemysłowiec

po długich cierpieniach zasnął w Bogu w Warszawie dnia 23 grudnia 1918 r., przeżywszy lat 62.

Eksportacja zwłok z kaplicy Halpertów w Warszawie (ul. Młynarska) odbędzie się w sobotę, dn. 28 b. m., o godzinie 11-ej rano, tymczasowo do katakumb.

O przewiezieniu zwłok do Pabjanic nastąpią osobne ogłoszenia.

W głębokim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

W dniu 23 grudnia r. b. po ciężkich cierpieniach zmarł w Warszawie w wieku lat 62



Oskar Kindler

Prez s Zarządu Towarzystwa Akcyjnego R. Kindlera.

W zmarłym tracimy człowieka niezwykłych zalet serca i charakteru, oraz kierownika, który niezmierną pracą swą i energią oddał firmie naszej wielkie usługi

Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Towarzystwa Akcyjnego R. Kindlera.

